

Do
wajtku
wewnętrznego

SŁEZAŃSKIE

Nr 2 Wrocław
PAŹDZIERNIK '81

HARCE



PISMO KRĘGU INSTRUKTORÓW HARCERSKICH IMIENIA
ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO CHORĄGWI WROCŁAWSKIEJ

Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy!
W niej tylko żyć... więc idę, by żyć!
Świat się biał... rozrusz się w bramy!
Rozkaz wydany: "Matko! Ku słodou idź!"

W wojności żyć... Tylko w niej krok dumny!
Nio, że daleka... Prędo dojdziem do...
I przyjdzie chwila - pierwszy szereg z trumny
W słodou rozstos podniesioną skroć...

Po niemi naszej rozszłem haroszy...
Pobudkę sagrumia: "Zbudź się! Prawdnie stus!"
A wszystko wstanie, wki się rozszermierzy,
By Matkę Polską ostonić wśród burz...

Niech piona serca! Niech piona jak woi!
Od osz pionayoh gnie nony mrok...
Ujmy Ojczyznaw w swarte szyki zbiać,
Idę z rozkazem: "Czuwaj! Równaj krok!"

Matko! Idziemy! W tej noocy szuwamy!
Równamy biedy! Budzimy się snów!...
Prędo Twoj śmierci z nas szujemy tamy!
Wytrwale oszkej, Matko! Nekreśdnies snów!

Z przeszłości smutek dionie nasze pęta!
Stabod nstruwa harką milion dusz!
Ale se szgrosz targamy te pęta...
Toż harko żyć brami: "Two smutki kruz!"

Dotąd byliśmy szelazem... Kąjdany
Z niego kowano... My bądzmy jak stali!
W mieosze przekujmy tan ładach z tes lany...
W mieosze, jak kszpuda ostrz, pólki szal...

Naprzd!... Z piosenką o kochanej niemi
Idę jak fala szad polski sziat...
Poliszyc wszystkich, go nie sz nam niemi!
Odrzoid wasytkioh, kto nie jest nam brat!..

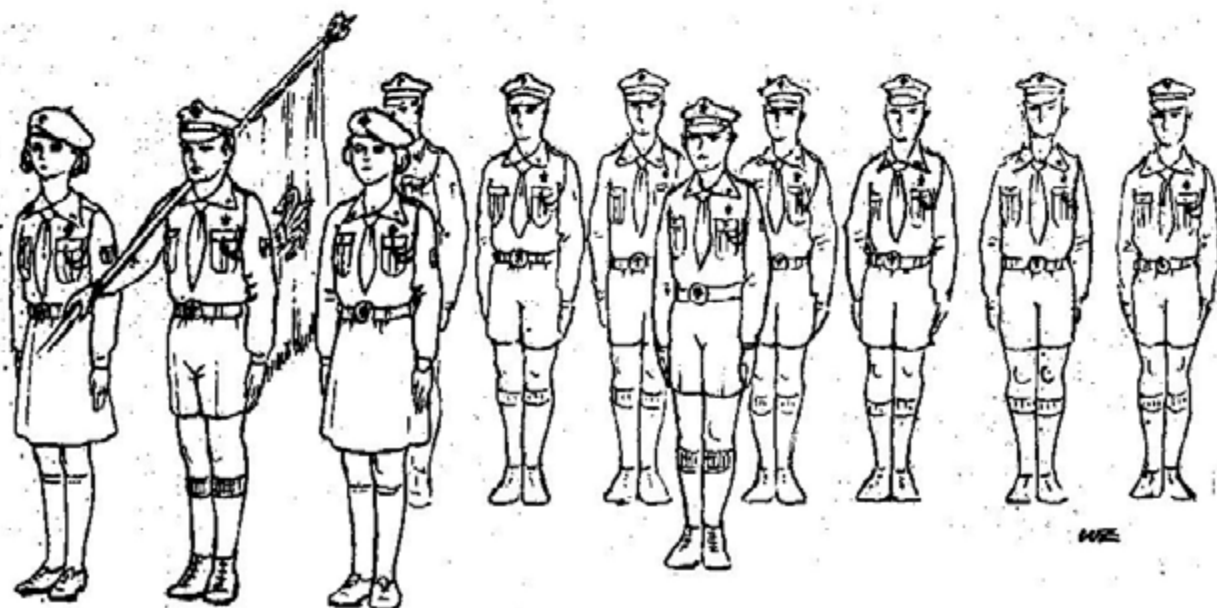
Baczność! Ojczyzna tego marszu szucha!
Równaj szereg! Czuj! Pręzentuj broń!
Król Duch nas widsi! Szhył szandar przed Duchal
Naprzd! Wyoko podnieś! Niesz wysoko szkroć!

(Ignacy Kostełowski)

Wiersz sprzed 70 lat

Tekst tego wiersza
opublikowany został w nr. 1
pisma "Skaut" 15.10.1911r.
Pismo to wychodziło w
Lwowie, a redagował je dh.
Andrzej Małkowski. Słowa

wiersza przystosowała do melodii pieśni rewolu-
cyjnej pt. "Na barykadach" dh-a Olga Drahonowska.



WZ

Ogień - zjawisko wydzielania ciepła i światła towarzyszące paleniu się ciała. Dostrzegane w postaci płomieni i żaru; poimien; Jasny, nikły, szaby, wielki ogień. Blask, żar ognia. Języki ognia. Palić, rozpalić, podsyć, podtrzymać, zgasić ogień. Buchać, zionąć ogniem. Dokończyć, dorzucić do ognia, na ogień. Ogień bucha, buzuje, gaśnie, pali się, tli się. Ogień bryska, migocze, trzaska, strzela.....

Myśleliście kiedyś co to jest Ogień? Dla nas, harcerzy, ogień to jedna z najważniejszych i uroczystych spraw. Rozpalamy go najczęściej stojąc na baczność lub w pełnym szacunku milczeniu. Bo to między innymi ogień sprawił, że człowiek stał się Czołwiekiem, że życie stało się wygodniejsze i lepsze... Ogień dał o wiele więcej ciepła i światła...

Siedzimy przy Nim w mundurach, czasem bez nakryć głowy. Dla poszanowania. Dzieje się przy nim tak wiele. Ogień jest dobry, służy człowiekowi. Ale tylko wtedy, gdy rozpala go dobry człowiek. Taki, który potrafi ujarzmić ogień. Ogień ujarzmiiony przez złego - przynosi zło, klęskę i nieszczęście. Przynosi pożar. Niszczy. Nasz ogień musi być dobry. Do dzisiejszego rozpalenia ognia poproście Ciebie....

...Tak. Musisz podpalić stos jedną zapałką. Jeśli nie zapłonie od pierwszej zapałki - rozajdziemy się. Ogniska nie b'wdzie, bo to znaczy, że coś jest nie tak. Coś między nami, coś w nas. Może nie wystarczy obca dłoń rozmawiać? Ze wilgotne drzewo? Przecież układali stos najstarsi, każdy z nich wie, co znaczy Ogień. A do podpalenia ogniska wyznaczamy Ciebie, bo wiemy, że jesteś do brym harcerzem. Skoro najlepszy mają się ogień, a one nie zapłonę... Pewnie - druga, trzecia zapałką można go rozpalić, ale... czy warto? Czy na siłę, sztucznie żądać, by ogień był z nami...?

...Pomyślcie teraz o sobie, o swoich sprawach, tych waszych najważniejszych... Jeżeli zależy wam na którejś z nich szczególnie, wkładacie w nią całą swoją siłę, na jaką was stać, wszystkie umiejętności. Żeby nasz ogień był dobry, trzeba go strzec. Trzeba tak dokładać ognia, aby ogień był z nami w rozmowie. By mówić tak, jak my mówimy, aby emocjonalnie był z nami. Na strażników Ognia wyznaczam was...

Czy patrzyliście kiedyś w Ogień? Jak bardzo się zmienia. Raz żywy, we słońcu, to znów zmniejsza się, jakby zasnuwany. Raz dostojny, poważny, to znów skacze po gałązkach - bawi się. Nierzaz płonie trudno, jest dużo dymu. Wiecie dlaczego? Bo strażnicy ognia są z nami, czują, że samo, co my wszyscy w Kręgu. Ioh uczucia, przeżycia, wrażenia - nasze uczucia - wyrażają ogień. Bo oni go ujarzmiąją. Dokładają do niego chrust ułożony obok.

Tu drobne gałązki, tam grubsze, a dalej szczyty drzewa. Przygotowaliście chrust do ognia dużo wcześniej, bo strażnik nie ma na to czasu - On musi patrzeć w Ogień, uważać co się dzieje w Kręgu. Zadanie, które otrzymali strażnicy, jest trudne - czasem przez cały czas pełnienia swej służby muszą milczeć... Spójrzcie w ogień.

Pali się rudno, powoli. Nasze rozmowy są też czasem trudne. Mówimy o najtrudniejszych sprawach, wypowiadamy słowa najboleśniejsze, wolno, je dnopu drugim. Nieraz taka rozmowa boli, rani, jest przykra. Trudno mówić słowa nie pasują. Nie - nie podkładaj papieru. Papier pali się łatwo. Ale rozmowy ustawić nie sposób. To musi być prawdziwa rozmowa, szczerą, czystą. Jak ogień - bez śmieci.

...Spóźniłeś się do kręgu, wrzucił do ognia gałązkę jałowca, zieloną gałązkę. Tak jak gałązkę oliwną, na znak pokoju. Na znak wyjaśnienia, żeś spóźnił się do pełnienia służby... Zrozumiemy ten znak.

Mówimy o tym, co zrobiliśmy i o tym co nam się nie udało. Mówimy wszyscy. Każdy głos jest jednakowo ważny. Nikt nie chowa się za plecami innych. Zawsze można patrzeć w twarz, w oczy prosto i odważnie. Uczmy się tego.

Dlatego zawsze siedzimy wokół ognia, w kręgu. Jednakowo dalego od ognia. Każdy może pokłócić się przy ogniu, może pomyśleć, że mnie i nas lekceważysz. To przykre, a przecież i Ty i my chcemy, żeby było nam z sobą dobrze. Siedzimy w Kręgu. Jednakowo daleko od ognia.

Siedzimy przy ognisku - nie po to, by się popisywać. Tu rozmawiamy, tu się bawimy. Jeżeli ktoś dobrze śpiewa, efektownie powie wiersz, zazwyczaj nie klaszczemy. Zostawiamy oklaski do teatru. Tu jest las, niebo, wiatr... Umawiamy się, że zażądanie wyrażamy inaczej - okrzykiem piosenką, gestem.

Śpiewaliśmy już kilka piosenek. Znaczą ich teksty. Niektóre są dla nas szczególnie ważne. Są harcerskie piosenki poważne i wesole. Są też takie, które śpiewamy rzadko, bardzo rzadko - raz do roku, rzadziej... Ioh słowa mówią o naj

ważniejszych chwilach, określają sens naszego działania. "az na długi czas... Śpiewamy takie piosenki wtedy, gdy ktoś decyduje się wstąpić do naszego Związku - złożyć Przyrzeczenie, albo wtedy gdy zdecydował się o zmianie charakteru. "skie chwile wiążemy najczęściej z Ogniem. Żar ogniska musi być czysty, długo wielu z nas przez chowuje węgielki z tych najważniejszych ognisk.

Już późno. Czas. "Już do odwrotu głos trąbki wzywa". Ogniska już dogasa blask". Spiatamy ręce w kręgu, stojąc. Patrzymy w żar naszego ognia i śpiewamy pieśni, których sens, to obietnica, zapewnienie o jaźni... "Bratnie słowo sobie daj, że pomogę być ciem wczasem". Czasem zostawiamy Krąg otwarty, przerywamy go w jednym miejscu. Bo nie wszyscy są, bo niektórzy pełnią służbę. Bo niektórzy już nigdy nie staną z nami w kręgu, pamiętamy o nich. Krąg bywa otwarty, jak otwarte są nasze serca. Otwarty na znak, że kedy może w nim stanąć. Otwarty na znak, że do końca nie sformułowan

Trzeba jeszcze dopilnować, aby żar wygasł. Zlikwidować ślad ogniska. Umawiamy się: sprawy, o których powiedzieliśmy, jeśli były przykry, też wygasają. Nikną. Rozwiązaliśmy je - zlikwidowaliśmy. Nie wróć, jak żar, który wygasł, nie będzie już płonął.

Może jutro... Jutro rozpalamy ogień w innym miejscu. "Zwiążemy Ziemię braterskich serc płomieniem". Jutro znów watanie dzień. A więc "Idzie noc... Czuwaj!!!

Przepisane z "Motywów" napisał JACEK BORZĘCKI



"Już z ogniska..."

Już z ogniska skra tryska,
zasiedliśmy w krąg.
Czarny za nami w mroku
stoi bór,
Wiatr zawiewa, my dziś
drzewa i /
Wypalimy, wypalim, sąg.

Po głębokim lesie, lesie,
Echo pieśni niesie, niesie,
Hura, hura, hura, hura, hura hej!
Świeć ogniu, świeć ogniu i grzej!
Hej jak wicher leca nasze piosenki,
przez pola, lasy, miasta i wioski
Hej ha! Ucha! ucha! Hej ha! Ucha! ucha!
Hej ha! Hej ha! Ucha, ucha!

Ogień świeci, w niebo leci
Złoty iskier rój, Gęsty
Kłębam z ognia bucha dym,
Blask i światła w noc zakrzepła
Wąj światła zdroj:

JUBILEUSZOWY



70 lat ZHP

KRAKÓW

Specjalny wysłannik naszego pisma, Druh Kaczy, donosi za Złotu 70-lecia ZHP w Krakowie:

Do Krakowa przyjechałem dzień wcześniej, późnym wieczorem. Zmierzając do siebie Komendantowi Złotu PL Ryszardowi Weisze - po załatwieniu spraw akredytacji Druhny z redakcją "Czuwaja" wskazały mi "Edycję", w której miałem spaść przez trzy dni Złotu. Zaczęły przyjeżdżać pierwsze zastępy z całej Polski. Obóz wiska było wyznaczone w ten sposób, że kontury przypomniały granice Polski, a zastępy obozowały w "swoich" regionach. W "Warszawie" stał maszt. Namioty Komendy Złotu były w "ZSRR", stoiska handlowe w "NRD", tuż koło "Bieszczad" było oblegane w dni złotu "WC". Rano w Komendzie Złotu wrzało. Gwałtownie rosła kolejka meldujących zastępów. Wszyscy otrzymywali infomatory i plakietki. Nad Błonią, pierwsze promienie słońca rozświetlały poranny przymrozek. Do 10 godziny ruch nie słabnął. Na oboznych, rozlokowane kolejne zastępy. Harcerze gotują strawę. Zastępy maszerują wyłącznie w szyku. Atmosfera łączy harcerską. I tak do godziny 18-tej. O tej godzinie odbywa się Apel otwierający Złot. Powitanie przez Naczelnika ZHP hm PL Andrzeja Ornat. Wieceorem spotkania zastępów w krakowskich harcówkach z seniorami harcerstwa. Tego wieczoru byłem przy ognisku Szczeru "Zurawie", gawędę trzymał Druh Ornat... Ogniskowe rozmowy o dzisiejszym Związku, o Niezależnym Ruchu Harcerskim... Sobota, rano. Rano bieg patrolowy dla zastępów w Łasku Wolskim, a potem zjazd Szlakiem Królewskim... Całe miasto pełne harcerzy, świetnie umundurowanych z proporcjami... Wieczorem, zbliżała się godzina wieczernej ogniska. Ognisko dla 5 tysięcy uczestników Złotu, Ogniskiem kierował Druhna Wiesia Stojek - przebudowa scenariusza wyrobiska po kamieniołomach, harcerze wskazujący pochodniami drogę... I mimo świetnej organizacji dziwne opóźnienie - okazało się, że Dh. Ornat zgłosił chęć zakończenia ogniska kilkunastowym wystąpieniem... Przewodzący ognisko sugerowali, że może zapuścić nastrój... obecny przy "tor-goch" Druh Orza oznajmia, że zrezygnuje ze swojej gawędy jeśli Dh. Naczelnik koniecznie chce mówić... Wiem, że rozmawiałem z Druhem Broniewskim, ale nie potrafię powiedzieć co naprawdę usłyszałem... byłem tak "odurzony" atmosferą ogniska, tym co usłyszałem, faktem spotkania ze sztandarowymi postaciami historii naszej organizacji... nie pamiętam nawet porotru na plac Złotu. A ognisko rozpalono głowiami z 10 ognisk palących się na skałach i symbolizujących punkty prawa harcerskiego... słowa Druha Orzy o tym czym było wtedy harcerstwo i jakie cele stawiali sobie twórcy Szarych Szeregów, mówił Druh Orza o programie na Dzień-Jutro-Pojutrze, Oświadczenie Rady Porozumienia KHAM o przetrzeźwieniu Prawa Harcerskiego poparte przez Naczelnika Orszę... Kończy się drugi dzień złotu...

W niedzielę w Katedrze na Wawelu msza harcerska, celebrowana przez pfm. ks. biskupa Jana Pietrasakę, byłego kapłana Chorągwi, defilada Hufców Krakowskich i apel kończący Złot. W czasie powrotu do domu, specjalnym pociągiem dalej wspaniała atmosfera zlotowa...

Druh "Kaczy"

Bezpośrednim inicjatorem i organizatorem ZŁOTU HARCERSTWA był Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Krakowie. Inicjatywę Kręgu podjęła Komenda Krakowskiej Chorągwi ZHP oraz Rada Naczelna /na wniosek krakowskich instruktorów/włączając Złot w program uroczystych obchodów 70-lecia Harcerstwa.

Redakcja

Najciekawszym i najważniejszym wydarzeniem na Złocie było ognisko. Ognisko 70-lecia Harcerstwa. "Ognisko Młodych Sere i Dusz" blisko sześćdziesiąt tysięcy harcerzy. Nie wierzyliśmy, że przy tak wielkiej liczbie osób ognisko to będzie miało swój wyraz, swoje niepowtarzalne oblicze i będzie odbywało się w tak ważnym dla nas tradycyjnym ogniskowym nastroju. Nieoczywistość przeszła jednak nasze oczekiwania!

Skałki Twardowskiego, skalny amfiteatr a na jego wysokich krawędziach 10 małych ognisk. W dole my, harcerze z całej Polski, którzy przyjechaliby do Krakowa słabszą siłą we wspólnym odbudowywaniu Harcerstwa, Prawdziwego Harcerstwa. I to właśnie było to, w odczuwaniu 6 tysięcznego zgrupowania zlotowego zapłonęło ognisko... prowadzone przez hm Wiesławę Stojek z Krakowa dało nam bardzo wiele przeżyć i wzruszeń. Przed naszymi oczyma przeżywa się jak w kalejdoskopie 70 letnia Historia naszej organizacji. Co chwila światło reflektorów wylania z mroku poszczególne fragmenty dziejów. Nagle ktoś błędnie, śnop światła - już widmy to skaut, mały ohłopiec z biało-oczerwona flagą na I Jamboree w Anglii. Reprezentuje państwo, którego nie ma na mapie świata. Ale państwo którego harcerze udowadniają że są i będą walczyć o niepodległość... harcerz stał tak przez całe ognisko... Potem maszeruje zastęp skautek w kapeluszkach, a plecakiem i lekami sakotowymi, a z drugiej strony zastęp skautów ukazują nam piękno minionej epoki, tak mało nam znanych, a tak pięknych - "Czuwaj! to znaczy wyciszyć się, czy podstęp gdzieś nie ożycha". Przypominamy sobie Złot w Spale w 1935 roku, techniki harcerka i chorągiewkami sygnalizuje tekst zaszyfrowany alfabetem Morse'a, ale niestety nikomu z nas nie udało się go odczytać. Potem odczytany zostaje rozkaz marszałka Piłsudskiego do harcerzy ze Spaly... Są oczywiście też gawędy, doskonałe, ciekawe, mówione z zaangażowaniem. Najpiękniejsza jest ta o Szarych Szeregach, mówiona przez Dh. Orszę, poprzedza ją hymn Szarych Szeregów zaśpiewany na basność w odczuwaniu rozbudzenia z niebywałą mocą i stanowczością. Dh. Stanisław Broniewski mówił o tych, których był Naczelnikiem, o ich posłannictwie którym było "bohaterstwo i służba", o ich pracy na "Dziś, Jutro i Pojutrze" o tych najmłodszych, jedynych na świecie dzieciach - partyzantach, młodzieży walczącej o wolność swojej Ojczyzny. Śpiewamy piosenki, te najstarsze, najbardziej przez nas ukochane: o harcerskiej doli, światłami krzyżu, o watach i o komendantcie, któremu nie dał nikt świetlistych odznaczeń...

Akcentem kończącym jest adonytanie apelu Kręgów Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego do wszystkich instruktorów aby w imię ednowy harcerstwa zerwali z nęlogami, które nie licują z godnością instruktorów. Druh Orza przekazał nam też własne sugestie dotyczące od zmiany Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego... Mówił o dzisiejszych trudnych czasach, o wychowaniu młodzieży harcerskiej bo "taki jaki będzie człowiek, taka będzie Polska na tym zakreście dziejów", a Prawo i Przyrzeczenie jest sterem, który nas prowadzi ku

dobru i pięknu...

Ognisko zakończyło się "Kręgiem Przyjaźni" i naszym obrzędowymi pieśniami a potem strażnicy ognia mieli kłopoty z napierającym na nich tłumem harcerzy, a których każdy chciał sobie zabrać węgielak, na pamiątkę, tego ogniska 70-lecia, które na długo zostanie w naszej pamięci.

Dh-a G.T.

Stanowisko Rady

Siedemdziesiąt lat temu na ziemiach polskich został zapoczątkowany ruch skautowy. Powstawały zastępy i drużyny. Instruktorzy prowadzący drużyny tworzyli ich program i styl działania. Organizowały się komendy i władze. Dokąd były wsłuchane w głos drużyn i gotowe do harcerskiej służby - Związek rozwijał się. Egzamin zdany przez Szare Szeregi jest najlepszym świadectwem właściwości obranej drogi.

Ostatnie lata dobitnie pokazały, jak łatwo można zniszczyć harcerstwa. Wystarczyło tylko, by władze organizacji nie licząc się z naturalnym zapotrzebowaniem dzieci i młodzieży wprężyły je w realizację doręczonych celów gospodarczych i politycznych.

Odrodzenie harcerstwa należy szukać w ruchu drużyn i szczepli. Podobnie jak siedemdziesiąt lat temu Harcerstwo musi się odrodzić oddolnie w wyniku nieskrępowanego ruchu społecznego. Aktualne władze ZHP muszą nauczyć się wsłuchiwać w głos drużyn i szczepli. Tym bardziej, że Główna Kwatera i Komendy Chorągwi i Hufców jest obciążona spuścizną lat 1960-1980 zarówno przez związki personalne, prezentowania mentalności działania, zależności społeczne, polityczne i materialno-zawodowe.

Jest faktem, że instruktorzy są zróżnicowani światopoglądowo. Należy pozwolić im na precyzowanie własnych postaw i dążeń. Należy stworzyć warunki do przyjęcia Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego oraz Zobowiązania Instruktorskiego zgodnego z duchem tradycji Harcerstwa. Należy pozwolić na formułowanie różnych form i programów działania, co znajdzie najpełniejsze odzwierciedlenie w treści prób na kolejne stopnie harcerskie, ich nazwach i oznakowaniach. Należy pogodzić się wreszcie z tym, że powstają i będą powstawały ruchy autentycznie harcerskie, choć nie związane z ZHP. Próby zahamowania tego procesu i zaskanianie się przez kogokolwiek przepisami /nota bene nie odzwierciedlającymi oczekiwań ruchów, harcerzy, instruktorów i całego społeczeństwa/ będą świadczyły, że nie chodzi o rozwój Harcerstwa, lecz o utrzymanie organizacji w postaci z lat siedemdziesiątych, co, należy podkreślić, jest korzystne i nieskrępowane dla osób z władz ZHP. Jedynym ograniczeniem - powinien być bezwzględny nakaz przestrzegania przez instruktorów Prawa Harcerskiego. Wszyscy, którzy tego nie potrafią, niechcą lub nie rozumieją - powinni odejść z czynnej pracy w harcerstwie.

Obecnie, kiedy społeczeństwo nie wierzy w żadne werbalne deklaracje - tylko postępowanie instruktora w taki sposób, w jakim nakazuje postępować swoim ruchom lub harcerzom, tylko jego społeczna i bezinteresowna praca z nimi - może uzyskać społeczną aprobatę i przekonać o czystości intencji.

Niczym nie skrępowany ruch harcerski sprawi, że wykrystalizują się akceptowane przez młodzież i społeczeństwo treści i formy działania, że powstaną autentyczne środowiska harcerskie. W aktualnej sytuacji trudno określić ile na to potrzeba czasu. Może kilkanaście miesięcy lub kilka lat ciężkiej pracy. Ważnym etapem może być Walny Zjazd Harcerstwa, nie ZHP, ponieważ Związek nie jest jedyną organizacją harcerską w Polsce. Należy przez cały czas pamiętać / a dotyczy to szczególnie tych, którzy usiłują powstrzymać odradzanie się Harcerstwa/, że ZHP i Harcerstwo w ogóle ze względu na ściśle powiązanie z historią i losem

Polski, oraz na ogromny dorobek wychowawczy stanowi własność całego społeczeństwa, że społeczeństwo polskie, gdy tylko upora się z największymi niebezpieczeństwami zagrażającymi jego bytowi biologicznemu - upomni się o tę swoją własność.

CZUWAJ!

RADA POROZUMIENIA KRĘGÓW
INSTRUKTORÓW HARCERSKICH
im. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

Apel

RADA POROZUMIENIA KRĘGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH
imienia ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

Rada Porozumienia na zjeździe w dniach 12-13 września 1981 r., po zebraniu opinii środowisk instruktorskich z całej Polski stwierdziła, że w wielu z nich odbierane są Przyrzeczenia Harcerskie w różnych redakcjach. Uzyskane informacje wskazują, iż powyższa sytuacja spowodowana jest tym, że:

- 1/ Tekst przyjęty na VII Zjeździe ZHP /marzec '81/ jest powtórzeniem tekstu z 1964 roku, tekstu, który był świadomym odcięciem się od tradycji ruchu harcerskiego.
- 2/ Tekst Przyrzeczenia zawiera wyraźną deklarację światopoglądową, która jest odbierana powszechnie jako wyraz nietolerancyjności ZHP.
- 3/ Część zobowiązań zawartych w tej wersji Przyrzeczenia ma wyłącznie deklaratorywno-hasłowy charakter.
- 4/ Wielu instruktorów rozumie treść powyższego Przyrzeczenia, jako sprzeczną z własnym światopoglądem. W tej sytuacji nie chcą i nie mogą oni - ze względu na uczciwość wychowawcy - odbierać takiego Przyrzeczenia.
- 5/ Sformułowania: "pokój", "szczęście ludzi", "socjalizm" nie są w dzisiejszym świecie jednoznaczne.

Uważamy, że Przyrzeczenia Harcerskie jest rodzajem osobistej Przysięgi. Powinno zawierać uniwersalne treści idei harcerskiej zrozumiałe i jasne dla każdego.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego zaleca Kręgom następujący tekst Przyrzeczenia Harcerskiego:

"Mam szczerą wolę całym tytułem pełnić służbę Polsce niesie chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu"

potwierdzenie Przyrzeczenia:

"Na słowie harcerskie polegaj jak na Zawiesz"

Tekst powyższy zalecamy ponieważ:

- 1/ Nawiązuje on bezpośrednio do sformułowań utrwalonych w tradycji harcerskiej.
- 2/ Jest on jasny i zrozumiały dla każdego harcerza i instruktora.
- 3/ W słowach "Mam szczerą wolę..." harcerz wyraża osobisty zamiar kształtowania charakteru.
- 4/ Nie kładzie do złożenia wyraźnej deklaracji światopoglądowej.
- 5/ Umożliwia nieskrępowany rozwój poglądów na świat.

Zwracamy się do wszystkich instruktorów Związku, aby przyjęli powyższy tekst, jako tekst Przyrzeczenia Harcerskiego. Odbierając tak sformułowane Przyrzeczenie umożliwimy naszym wychowankom późniejszy świadomy wybór drogi życiowej. W ten sposób będziemy prawdziwie odpowiedzialni za powierzoną nam młodzież.

Zwracamy się do instruktorów Związku, aby przesłali dokładnie treść Przyrzeczenia przyjętego przez VII Zjazd ZHP:

Weźcie pod uwagę nasze argumenty!

C z u w a j !

Warszawa, 13.09.1981r.

Rada Porozumienia
KIHAM

Porozumienia KJHOM

Stopnie harcerskie

Uchwała

POROZUMIENIA KRĘGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH
im. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO
do INSTRUKTORÓW ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

D r u h n y ! D r u h o w i e !

Jedną z kardynalnych zasad Harcerstwa jest wychowanie
młodzieży i harcerzy przez przykład osobisty in-
struktora. Dlatego właśnie każdy instruktor harcer-
ski musi bezwzględnie przestrzegać Prawa Harcerskie-
go. Niestety, nie zapisano tego jednoznacznie nig-
dzie w dokumentach ostatniego Zjazdu ZHP. Nie ma też
znak, by władze Związku oszujać się odpowiedzialnymi
za wychowanie młodzieży i harcerzy, za wychowanie młode-
go pokolenia Polaków, uznaje
znak, by władze Związku, zamierzały rzeczywiście wpro-
wadzić w życie tę kardynalną zasadę. Oszujać się odpo-
wiedzialnymi za wychowanie młodzieży i harcerzy, za wy-
chowanie młodego pokolenia Polaków, uznajemy, że dłu-
żej nie można już czekać - sami musimy rozpocząć bato-
licę o przestrzeganie przez instruktorów Prawa Harcer-
skiego.

Każdy instruktor powinien podjąć niezłomną decy-
zję, że będzie posłuszny Prawu. Tylko to upoważni go
do nazywania się instruktorem harcerskim.

Prawo Harcerskie musi być przestrzegane przez in-
struktorów w całej rozciągłości. Wszystkie jego tre-
ści są jednakowo ważne. Mimo to uwagę zwrócić na dzie-
lący punkt Prawa mówiący o zakazie picia napojów
alkoholowych i palenia tytoniu. Chociaż nie najważnie-
jszy i nie stanowiący problemu harcerskości sprawa
najmniejszą trudność młodzieży i harcerzom w spr-
wadzeniu, czy jest przestrzegany przez ich starszego
druha - instruktora. Jekielkolwiek odstępstwa, bez wzglę-
du na tłumaczenia zachwiewają wiarygodność wychowawczą
Instruktora i podważają szczerą jego chęć sprosta-
nia pozostałym wymogom Prawa. Dlatego właśnie w tym
względzie nie może być żadnych kompromisów.

D r u h n y ! D r u h o w i e !

Zamierzamy przez umieszczenie znaku "10"/dziesiąt-
ki/na węźle lilijki instruktorskiej naszą wolę prze-
strzegania Prawa Harcerskiego oraz przeświadczenie,
że tylko ten kto je przestrzega może być instruktorem

Zwróćmy się z gorącą prośbą do tych wszystkich
instruktorów, którzy nie mogą lub nie chcą przestrze-
gać Prawa Harcerskiego, aby jak najszybciej opuści-
li szeregi ZHP. Będzie to akt świadomości o odwa-
dne serdwo jednych i drugich.

D r u h n y ! D r u h o w i e !

W naszej walce możemy liczyć na poparcie całego spo-
łeczeństwa, które przechowuje w pamięci prawdziwą
sylwetkę instruktora harcerskiego i oczekuje na jej
wznowienie.

C Z U W A J !

Warszawa
13.09.81

POROZUMIENIE KRĘGÓW INSTRUKTORÓW
HARCERSKICH im. A. Małkowskiego

Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małko-
wskiego wprowadzają i zachęcają wszystkie drużyny
do wprowadzenia i przywrócenia tradycyjnego systemu
pięciu stopni harcerskich wraz z symboliką i nazewn-
ictwem. System ten jest dostosowany do aktualnych po-
treb i uwzględnia właściwości psycho-fizycznego roz-
woju dzieci i młodzieży. Wymagania stopni uzupełniono
doświadczeniami wielu środowisk harcerskich. Program
wymagań każdego ze stopni składa się z trzech działów
- wychowania obywatelskiego
- wychowania harcerskiego ogólnego
- wychowania harcerskiego polowego

Nazwy stopni i sposób ich oznaczenia

1. Młodzik - Ochotniczka - krzyż harcerski /po złote-
niu Przyrzeczenia/bez żadnych nabić
2. Wywiadowca - Tropicielka - na krzyżu nabita srebrna
lilijka
3. Ćwik - Pionierka - na krzyżu nabita złota lilijka
4. Harcerz Orli - Wędrowniczka/Samarytanka/- na krzyżu
nabita złota lilijka i krąg.
5. Harcerz/Harcarka Rzeczypospolitej - na krzyżu nabi-
ta złota lilijka, krąg i wieniec.

Charakterystyka stopni

1. Młodzik - ochotniczka /11-13 lat/. Stopień ten jest
przewidywany dla dziewcząt i chłopców poznających
smak harcerstwa i starających się żyć zgodnie z jego
Prawem. Program tego stopnia zawiera elementarne wiadomości i umiejętności przydatne na wycieczkach i bi-
wakach. Młodzik - ochotniczka w życiu domowym nie po-
trzebuję obsługi, jest zaradny, usłużny i pożyteczny.
2. Wywiadowca - tropicielka /12-15 lat/. Stopień ten
przewidywany jest dla harcerzy, którzy osiągnęli już
pewne doświadczenie w życiu polowym. Wywiadowca - tro-
picielka potrafi służyć radą i pomocą innym mniej do-
świadczonym. W harcerskich grach i ówienieniach osią-
gnął taki poziom, że może zaimponować młodszemu. Posiada
umiejętności organizacyjne pozwalające mu prowa-
dzić zastęp lub pełnić inną funkcję w drużynie.
3. Ćwik - pionierka /14-17 lat/. Jest to już harcer-
ski "wyga", zaradny i dający sobie dobrą radę
w różnych sytuacjach życiowych. Ćwik - pionierka
osiągnęła pełne wykształcenie w podstawowych technikach i
umiejętnościach harcersko-polowych w toku dalszego
zdobywania stopni zdobywają już specjalizację w dzie-
dzinie technik harcerskich. W dziedzinie pracy nad
sobą ćwik-pionierka nie potrzebuje prowadzenia za rękę -
sam sobie wybiera cele i zadania, konsekwentnie
dąży do ich realizacji. Po osiągnięciu tego stopnia
harcerz, jeżeli chce i ma ku temu zdolności może roz-
począć służbę instruktorską.
4. Harcerz Orli - wędrowniczka /16-18 lat/. Stopień
ten przewidziany jest dla młodzieży starszej będącej
w okresie poszukiwania swojej drogi życiowej i obco-
cej żyć zgodnie z wymaganiami prawa harcerskiego.
Harcerz Orli-wędrowniczka to młody osłowiek starzący
się samodzielnie wyśledzić i oswoić angażować w służbę
społeczną. Sam potrafi dostrzegać problemy społeczne i
oszujać potrzebę działania oraz potrafi znaleźć dla
siebie teren aktywności społecznej. Program stopnia
oparty jest na wędrowności w sensie dosłownym -
wędrownie turystycznej a w sensie intelektualnym -
"wędrownie" po interesujących zagadnieniach i proble-
mach.

5. Harcerz/Harcerka Rzeczypospolitej - stopień ten przewidziany jest dla młodzieży rozpoczynającej życie dorosłe. Harcerzami Rzeczypospolitej są Ci, którzy znaleźli swe miejsce w życiu jako harcerze. Dostrzegając potrzeby i problemy społeczne nie tylko sami się angażują w działania ale również potrafią znaleźć teren służby społecznej dla zespołu innych kolegów i przyjaciół. Potrafią inspirować i organizować swoje środowisko do potrzebnego społecznego działania.

D r u h u d r u ż y n o y !!!

Jeżeli jesteś zainteresowany proponowanym przez nas systemem stopni nawiąż z nami kontakt. Prześlijmy Ci niezbędne w tym względzie materiały.

a d r e s y k o n t a k t o w e :

dh. Joanna Barszczewska 02-516 Warszawa ul. Starościn-
ska nr. 9/10 m. 7

dh. Andrzej Chyrowicz 40-086 Katowice ul. Liśbku-
cha 9 c m. 13

dh. Małgorzata Robleder 31-160 Karków ul. Kolberga 1/9
dh. Wojciech Tomczak 81-363 Gdynia ul. 3 Maja 17a.3



Kręgi im. Andrzeja Małkowskiego w Polsce:

1. Bielsko Białe 2. Biata Podlaska 3. Bydgoszcz 4. Gar-
wolin 5. Gdańsk 6. Gliwice 7. Gorzów Wlk. 8. Janowiec
9. Jasło 10. Kalisz 11. Katowice 12. Kraków 13. Kwidzyn
14. Lublin 15. Łódź 16. Opole 17. Ostrzeszów 18. Poznań
19. Pułtusk 20. Siedlca 21. Starachowice 22. Tarnów
23. Toruń 24. Trzebinia 25. Warszawa 26. Włocławek
27. Wołomin 28. Wrocław 29. Zakopane 30. Zielona
Góra.

NIEZALEZNY RUCH HARCERSKI

Niezależny Ruch Harcerski powstał w kwietniu 1981 r w Lublinie. W chwili obecnej w skład "NRH" wchodzi 4 Hufce Harcerek i Harcerzy w Lublinie i w Warszawie. Z Ruchem nawiązały kontakty i tworzą własne drużyny i ewentualnie hufce środowiskowe w Zamościu, Włodawie, Puławach, Lubartowie, Międzyrzeczu, Opolu Lubelskim, Kraśniku, Rybniku, Kaliszu i Słupsku. Cały szereg innych środowisk harcerskich zwróciło się z prośbą o informacje i materiały metodyczno-programowe. Niezależny Ruch Harcerski zrodził się z dążeń instruktorów i młodzieży harcerskiej poszukujących autentycznych treści i form swojej pracy. Zrodził się on z pragnienia przywrócenia harcerstwu jego tradycyjnego kształtu ideowego i programowo- metodycznego.

Często zerzuce się twórców "NRH" rozbić jedność polskiego ruchu harcerskiego. Zerzut ten stawiają przede wszystkim etatowi "działacze" ZHP. Jest on oczywiście niesłuszny - obliczony na poróżnienie członków NRH z harcerzami - członkami ZHP. Mamy świadomość, że w ramach ZHP pozostało i działa wiele autentycznych harcerskich środowisk. Z Porozumieniem KIHAM łączą nas nie tylko wspomnienia wspólnych działań o odrodzenie harcerstwa przed VII Zjazdem ZHP, ale wiele osobistych przyjaźni. Uważamy jednak przyjętą przyjętą po VII Zjeździe ZHP przez Porozumienie drogę za niepotrzebny kompromis, za rozwiązanie połowiczne i niepewne. Nie widzimy powodów, dla których obecnie, w dobie powszechnego przywracania jednoznaczności słów i postaw musimy bylibyśmy akceptować niezgodne z naszymi głębokimi przekonaniami deklaracje i uchwały minionego Zjazdu. Gdy VII Zjazd zawiódł nasze nadzieje, gdy jego przebieg i uchwały ukazały, że odgórna tzw. "odnowa" to tylko kamuflaż mający zamaskować wysiłki starego, narzuconego harcerstwu etatowego aparatu zmierzające do utrzymania jego dotychczasowej pozycji w organizacji - wystąpiliśmy z ZHP.

Nie możemy pogodzić się z faktem, że wielu członków władz ZHP odpowiedzialnych za wypaczenia i straszliwe deformacje polskiego harcerstwa w minionych latach utrzymało nadal swą pozycję w organizacji. Ci sami ludzie, którzy tak niedawno, zgodnie z wolą swych mocodawców wszelkimi sposobami ograniczali i likwidowali w Związku przejawy żywotności autenty-

cznej polskiej tradycji harcerskiej stali się nagle pewnie również na odgórne polecenie, gorliwymi "rzeknikami" tejże tradycji. Brzani nas za dwulicowość i nagła koniunkturalna metamorfoza "harcerskich" biurokratów". Wreszcie smutnym wydaje się fakt formalnej niemal zgody, wyrażonej głośno, na miejsce raligii w życiu harcerstwa-zgody warażanej przez tych samych ludzi.

Ludzi, którzy rok temu na polecenie władz politycznych, rozwiązywali harcerskie środowiska za, jak się to wyraził były komendant Chorągwi Lubelskiej "Zamianie Statutu ZHP przez obrządby rzymsko-katolickie, Czyż ludzie zmieniający się jak kameleony, ludzie o charakterach miedzianych kogucików na wiezy zmieniających swą postawę za najniebezpiecznym powiewem mogą mieć się harcerskimi wychowawcami?

Nie mogliśmy pozostać dłużej w szeregach jednej organizacji z "harcerskimi" instruktorami kłapiącymi chociażby w niewielkim stopniu, nagminnie Prawo Harcerskie. Przecież ZHP na swoim VII Zjeździe nie zdobył się, poza ogólnikowymi deklaracjami pozbawionymi wykonawczych gwarancji, na konsekwentne zobligowanie swych instruktorów do pełnego przestrzegania Prawa Harcerskiego - nawet tego, które w zdeformowanej i upolitycznionej postaci istnieje w ZHP. Nie możemy wreszcie pogodzić się z narzuconą Związkiowi Harcerstwa Polskiego ideową inspiracją materialistycznej marksistowskiej filozofii, z politycznym charakterem organizacji harcerskiej, z faktycznym, chociaż obecnie niechętnie maskowanym brakiem jej suwerenności. Dlatego na VII Zjeździe ZHP nie dopuszczono do sformułowania jednoznacznego, bezkompromisowego programu odnowy Związku? Dlatego ograniczono się do wymuszonych sytuacji społeczną naszego Kraju półsłów, półprawd, "półodnowy"?

Świadomi jednak jesteśmy, powtarzamy to z całą mocą, że w tym napwół odnowionym Związku, w jego ogromnej - trzymilionowej, inercyjnej i właścicielce fikcyjnej masie istnieją enklawy autentycznego harcerstwa - istnieje rzeczywistość, zwąy od wielu lat polski ruch harcerski. Budując własne niezależne struktury, własną organizację, z tym rzeczywistości harcerskim nurtem w ZHP pragniemy pozostać w bliskiej, przyjaznej łączności. Łączą nas z nim nie tylko zewnętrzne symbole - niezbędne atrybuty polskiego harcerstwa, łączą nas wspomniana, siedemdziesięcioletnia tradycja i wspólnota prawdziwych harcerskich ideałów. Różni nas jednak przyjęta droga działania. Wierzymy, że stanowimy swobodną konkurencję dla obecnego ZHP ułatwianą dla jego w jego ramach prawdziwie harcerskiemu ruchowi przełamanie oporu ubezwłasnowolnionego aparatu pełniącą realizację własnych celów. Wierzymy, że wspólnie, oskolwiek różnymi drogami zmierzamy do wólnego celu: przyszłego połączenia naszych ruchów rzeczywistości odrodzonego Związku Harcerstwa Polskiego.



GROSS-ROSEN



Wywiad radiowy red. Małgorzaty Cholewy z Polskiego Radia z Naczelnikiem Szarych Szeregów Druhem harcmistrzem Stanisławem Broniewskim ps. "Orsza".

M. Cholewa: Druhu Naczelniku, jakie znaczenie ma ten Złot, który jest właściwie faktem bez precedensu w powojennej historii ZHP?

Dh. Orsza: No dwa znaczenia... Muszę o obu powiedzieć, że choćkolwiek jedno bardzo wazy dla mnie, to sprawa bytności tu na miejscu, gdzie sginął mój poprzednik pierwszy Naczelnik Szarych Szeregów, a właściwie twórca Floriana Marciniak - wielki o s i e k i ! I to dla mnie jest ogromne przeżycie... Nie będę już więcej słów na ten temat mówił, ale akcentuję, że to jest ogromne przeżycie!

Natomiast druga sprawa - sprawa ważna - również, która chyba dopiero w jakichś refleksjach ex post się ujawnia, to są spotkania z moimi kolegami, bo chciałem powiedzieć podkomendnymi - nie, kolegami! przyjaciółmi z organizacji, z którymi często się przeciekał nie smiałem, - nawet, przez fakt konspiracji.

M. Cholewa: W tej chwili trudno się spotkać?

Dh. Orsza: No wigo właśnie! - w tej chwili się poznamy dopiero! No... jakod się wycośujemy... Jest ich nie zawieliu, na tą dużę, przecieka, organizację jest w tej chwili, o ile wiem stu sześćdziesięciu, może trochę przybyło dziś rano. Więc może jest trochę więcej! W każdym razie nie jest to duża grupa, a to wynika przecieka i stąd, że to nie są już najakodsi ludzie, że jest im dość trudno, czasem zdrowotnie, czasem - niestety i materialnie, wybrać się w dość daleką podróż.

No, niestety, niektórzy są daleko w świecie, to jeszcze pomnijesz... A wogóle niewielu nas przecieka ostatecznie zostało w tym bilansie końca wojny... więc, a poza tym jeszcze było 36 lat, gdzie odchodzili ludzie - odświdowywali się, jak my mówimy swoim językiem... Jednym słowem grupa jest nieduża, a jednak to bardzo, bardzo ważne wydarzenie i przeżycie dla nas wszystkich, chyba dla nich też, bo dla mnie na pewno....

M. Cholewa: A dla młodych?

Dh. Orsza: Ja nie wiem jeszcze... - myślę, że młodzi bardzo nas obserwują. Wokraj, kiedy spotkaliśmy się w gronie tylko tych starszych, właśnie, to powiedzieliem do nich: słuchajcie - nasze losy są takie, że nigdy nam niedane jest tylko myśleć o sobie. Pamiętajmy, że w tej chwili jest ciąg dalszy naszej służby... W tej chwili mamy być jakimś wsparciem dla tych młodych, którzy patrzą, dla których jesteśmy czymś... No nazwa oś stanowi... No i dla-tego trzeba się i trzymać i ważyć każde słowo i każdą minutę zachowania... Tak mi się wydaje...

M. Cholewa: Jest to wielki honor, przynależność do drużyny noszącej imię Szarych Szeregów. To bardzo sobie cenię. Dh-u Naczelniku, co chciałby pan, żeby przedewszystkim z tradycji szare

szeregowej przedostało się do pracy drużyny wspólne śnie dzielących?

Dh. Orsza: Żeby wszyscy młodzi, dziewczęta i chłopcy, byli pojęciem służby, tylko chciałbym żeby to było dobrze zrozumiane - służby nie sobie, tylko wszystkim, mu co jest wokół - więc innym ludziom. A jeśli się o innych myśli to jest i Kraj i Ojczyzna, inna sprawa - i tym właśnie rozumem... tym sprawom... Żeby to była ich d e s e , żeby to była ich odpowiedzialność nawet pasja życiowa... Oczywiście są młodzi, niech przeżyją również i swoje przyjeżdżanie, ale to musi być może

M. Cholewa: Reszteresowna służba człowiekowi na jego dzień.

Dh. Orsza: - Niech to z nas bierę, jeżeli się uda jako przykład tego byśmy chcieli, chcielibyśmy to detrymad jakoś do końca naszych dni - nie mówię patetycznie...

M. Cholewa: Druhu Naczelniku! Jak Druhowi się wydaje, czy ten Złot przynosi się do tego?

Dh. Orsza: - No... nie... może tak. Jest tutaj sporo młodzieży z różnych stron Polski, jest ten wielki Hufiec Warszawski imienia Szarych Szeregów, Hufiec Mokotów - no, który już jest z nami trochę sztyty. Dla nich to już nie jest taka rewelacja zobaczyć właśnie tych starszych panów, o których się czyta, o których się słyszy - prawda. A o n i tak wyglądają jak w tej chwili....

M. Cholewa: - Którzy są mitem i legendą - tak jak pan!

Dh. Orsza: - Tak - a wyglądają może inaczej niż wyobraźnia ja czasem się zastanawiam, czy to dobrze pokazywać jest nawet nas, bo my przewoopodobnie odbiegamy od wyobrażeń tej młodzieży, która by chciała takich, ja kich rycerzy - podobnych, zobaczyć.

M. Cholewa: Jest tutaj na tym Zlocie moja córka i mogę Panu powiedzieć, że bardzo to przeżywała, że będzie mogło setknąć się tak blisko z legendą jaką Pan dla drużyny imienia Szarych Szeregów stanowi!

Dh. Orsza: - To bardzo proszę córkę pozdrówić! Bardzo serdecznie....

Just w tydzień po tak wielkiej imprezie jak Złot w Krakowie, następną jakże wielką imprez - Złot Drużyn noszących imiona Szarych Szeregów w Gross-Rosen. Tutaj, w miejscu śmierci i Naczelnika Szarych Szeregów hm. Floriana Marciniaka spotkało się przeszło trzy tysiące harcerzy i harcerzy z całej Polski z przybyłymi Szaroszeregowcami. Niewątpliwie najważniejszą postacią był, podobnie jak i w Krakowie - hm. Stanisław Broniewski "Orsza". Ale przyjechali też i inni Druhowie - pomimo baretek Virtutki - Militari i Krzyży Walecznych, niezwykle skromni i przystępni. Czasem uśmiechnięci na widok przyjeźdźców z lat okupacji... a czasem zapłakanych.... Byli ich ponad 200-tu. Czasem w mundurach, częściej bez, lecz każdy z nas wycośwał w nich harcerzy.... Przyjechali z Warszawy, Madonia i Lwowa - "przyjechali" swymi wspomnieniami o tamtych latach. I każdy z nas witał ich jak legendę i wielki przykład służby /jako harcerzy/ naszej Ojczyźnie. Byli też Druhowie z Głównej Kwatery oraz w znaczącej większości przeciwnicy tych ostatnich - Druhowie w krótkich spódnicach i szaraw siwych włosach. To właśnie oni ze swymi podopiecznymi uszyli się za wszystkie 42 lata niewiedzy - uszyli się tego co najprościej nazwać "Szary Szeregami".

Informacje

26 września br. odbyło się posiedzenie Rady Wrocławskiej Chorągwi - dokonano wyboru nowego Z-cy Komendanta Chorągwi d/s organizacyjnych. Został nim hm. Andrzej Sobczak.

Druh Andrzej Sobczak jest instruktorem od 1970 roku; Pełnił funkcje: drużynowego, K-ta GZD, K-ta Hufca Przeworno i ostatnio był Hufcowym w Strzelinie; Ma 32 lata i z wykształcenia jest nauczycielem; Druh Andrzej uważa, że każdy instruktor powinien przestrzegać wszystkie punkty Prawa Harcerskiego tak jak On sam w imieniu Kręgu, nasza redakcja gratuluje wyboru i życzy Druhowi Andrzejowi pozostania harcerzem na tej wysokiej, administracyjnej funkcji.

17 - 18 października br. Rada porozumienia KIHAM spotyka się we Wrocławiu. Tematem spotkania będą sprawy kształcenia, stopni harcerskich i instruktorackich, rozmowy z GK ZHP.

Zachęcamy wszystkich instruktorów do obejrzenia filmu Wojciech Marczewskiego pt. "Draszce". Akcja filmu toczy się na obozie harcerskim, w latach 50-tych!

Zbiórka Kręgu im. A. Małkowskiego Wrocławskiej Chorągwi ZHP odbędzie się 15.10. br. w Komendzie Hufca Wr-w Śródmieście. Temat zbiórki: Z l o t y w Krakowie i Rogoźnicy.

Kalendarium

Listopad to okres opadania liści z drzew - nazwę temu miesiącowi dała więc przyroda. Dojrzejają nasiona roślin iglastych. Martwe liście leżą na ziemi. Jeszcze tylko dęby i graby nie rozstają się ze swoją letnią szatą, poźółką i suchą. Trawy zrudziały i przybrały zimowy wygląd. Jarząbina, berberys, kalina i śnieguliczka prezentują się pięknie bogactwem owoców, mimo bezlistnej szaty. Nie należy zrywać ich owoców.

Utrzymają się długo na gałązkach i stanowią będą pokarm dla ptaków. Owady ukryte w glebie, ściółce, pod korą drzew i w wielu innych miejscach zapadły już w sen zimowy. Zamarły mrowiska. Po opadnięciu liści z drzew i krzewów należy usunąć stare gniazda, aby udostępnić ptakom szczególnie dobre miejsca na ich przy zimowisko siedliska. W tym okresie ustawia się karmniki dla ptaków i sasków oraz buduje słomiane szalaski dla kuropatw. W początkach miesiąca kończą się bekwiszcze danieli a w drugiej połowie rozpoczynają kukka dzików. Sarny kończą zrzucanie porostki /rogi/.

W listopadzie kończą się zaleszenia odloty naszych ptaków i równocześnie rozpoczynają się przyloty zimowych gości. Pojawiają się już jemioluski. Obok nich można spotkać stadka dzikich gęsi, gili itp. Wiele zwierząt w tym czasie pada ofiarą zastawionych sidła i pułapek. Tylko zdecydowana zbiorowa walka z ptasznikami może uwolnić ptaki od niewoli a często i konieczności duszenia się w sidłach?

1,2.XI.1916 - w Warszawie odbywa się zjazd delegatów Polskiej Organizacji Skautowej, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Skautów Polskich i Junactwa. Utworzone zostaje na terenie zaboru rosyjskiego zjednoczona organizacja pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego.

II.1917 - zjazd żeńskich drużyn skautowych.

1,2.XI.1918 - w Lublinie delegaci Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego w Warszawie, Naczelnej Komendy Skautowej we Lwowie, Naczelniotwa Harcerskich Drużyn Wielkopolskich w Poznaniu, Naczelniotwa Harcerstwa w Kijowie proklamują połączenie w jeden niezależny Związek Harcerstwa Polskiego. Wybrano 13-osobową Naczelną Radę Harcerską z zadaniem swoboda zjazdu ustawodawczego i opracowanie projektu organizacji ZHP, oraz usgodnienie zasad i form pracy w organizacji.

6.XI.1918 - w Naczelnym Inspektoracie Harcerstwa Polskiego powstała wydział spraw wojskowych.

11.XI.1918 - zbiórka alarmowa starszych harcersy w Warszawie - utworzony zostaje batalion harcerski.

XI.1920 - pierwszy zlot harcerstwa śląskiego w Bytomiu.

1.XI.1921 - w Krakowie ukazuje się pierwszy numer pisma "Płomień". Skupiają się tam przyjaciele "Wolnego Harcerstwa".

3.XI.1942 - decyzja pasie
3.XI.1942 - decyzja Pasieki w sprawie podziału na trzy gałęzie wg wieku:
harcerze - "Zawisza"
skauci - "Bojowe Szkoły"
starsi harcerze - "Grupy Szturmowe"

15,4.XI.1944 - odprawa Pasieki w Częstochowie.

1.XI.1911 - ukazuje się pierwsza redakcja Prawa i Przyrzeczenia Skautowego:

- Ślubując: 1. Wierność Ojczyźnie
2. Gotowość w każdej chwili niesienia pomocy innym
3. Posłuszeństwa Prawu Skautowemu

- Prawo Skautowe:
1. Na słowie skauta polegać jak na Zawiszy
2. Skaut jest wierny Ojczyźnie
3. Skaut jest obowiązany być pożytecznym i pomagać innym
4. Skaut jest przyjacielem wszystkich, a bratem każdego innego skauta
5. Skaut jest rycerski
6. Skaut jest przyjacielem zwierząt
7. Skaut jest wierny i posłuszny
8. Skaut śmieje się i gwizda w najcięższym nawet położeniu
9. Skaut jest oszczędny

Prawo i Przyrzeczenie to umieszczono było w dwutygodniku "Skaut". Nakład oszczędliwie drukowany był na bibułce, co ułatwiało przewożenie pisma do innych zaborów.

XI.1911 - oddziały ćwiczebne "Armi Polkiej" /organizacja niepodległościowa działająca tajnie/ zostają uformowane w jawne sokołe drużyny skautowe.

Adres Kręgu: Jacek Chodorski
P1, PKWN 15 m.5
50-047 WROCLAW
numer przygotowali:
hm. Wojciech Kupczyński, pfm. Aleksander Kisiel
pfm. Jacek Chodorski, pfm. Dariusz Łuczak

Adres Redakcji: Wojciech Kupczyński
ul. Drukaraka 41/27
53-311 WROCLAW